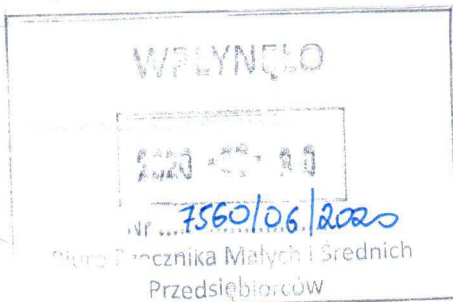


**DEPARTAMENT  
KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ**

**DSK.WKS.070.3.2020.IRŚ**



**Pan dr n. pr. Marek Woch  
Radca Rzecznika  
Wydział Prawno-Legislacyjny  
Biuro Rzecznika  
Małych i Średnich Przedsiębiorców  
ul. Wilcza 46  
00-679 Warszawa**

*Szanowny Panie,*

Odpowiadając na Państwa pismo z 27 maja 2020 r. dotyczące podnoszonych przez firmę [REDAKTOWANO] w liście otwartym z 15 kwietnia 2020 r. problemów i zastrzeżeń w zakresie systemu świadectw efektywności energetycznej, przedstawiam co następuje.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do propozycji zgłoszonej przez [REDAKTOWANO] w przedmiocie przyznania „świadectw efektywności energetycznej wszystkim podmiotom, które na nie obecnie oczekują – z zastrzeżeniem, że jeśli w wyniku późniejszych kontroli nie wykażą się one deklarowaną oszczędnością energii, będą musiały zwrócić te świadectwa lub kwotę odpowiadającą ich rynkowej wartości”, pragnę wskazać, że z niżej przedstawionych względów propozycja ta nie może zostać uwzględniona. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (dalej: „Prezes URE”) wydając świadectwo efektywności energetycznej potwierdza, że w wyniku realizacji przedsięwzięcia służącego poprawie efektywności energetycznej i mieszczącego się w katalogu przedsięwzięć wspieranych tego rodzaju świadectwami, uzyskano wskazaną w świadectwie oszczędność energii finalnej. Do wydawania świadectw efektywności energetycznej stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego o zaświadczeniach. Oszczędność wskazana na świadectwie przekłada się wprost na ilość praw majątkowych będących przedmiotem obrotu na Towarowej Giełdzie Energii i stanowi wsparcie publiczne.

Na etapie wydawania świadectwa, Prezes URE w niezbędnym zakresie prowadzi postępowanie wyjaśniające mające na celu:

- ustalenie, czy przedsięwzięcie kwalifikuje się do wsparcia (katalog przedsięwzięć określony jest w ustawie i w obwieszczeniu wydanym na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o efektywności energetycznej, Dz. U. z 2020 r. poz. 264 z późn. zm. dalej: „ustawa o efektywności energetycznej”),
- ustalenie czy zachowane zostały warunki kumulacji pomocy publicznej,
- wyeliminowanie w audytach licznych błędów rachunkowych skutkujących błędnym obliczeniem oszczędności energii,
- wyeliminowanie różnic pomiędzy zakresem inwestycji zgłoszonych do wsparcia i zakresem inwestycji rzeczywiście zrealizowanym,
- wyeliminowanie błędów metodologicznych skutkujących zawyżeniem oszczędności energii wskazanych we wnioskach.

Prezes URE na etapie analizy wniosku, a więc przed wydaniem świadectwa efektywności energetycznej nie prowadzi weryfikacji wniosku, o której mowa w liście otwartym. Prezes URE prowadzi natomiast w niezbędnym zakresie postępowanie wyjaśniające na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego.

Z uwagi na bardzo zróżnicowany poziom wniosków i audytów, stosunkowo dużo wniosków rozpatrywanych jest negatywnie, bądź podmioty same wycofują lub korygują – w wyniku wezwań do złożenia wyjaśnień – nieprawidłowo przygotowane wnioski (na 1 200 wniosków zakończonych wydaniem świadectwa efektywności energetycznej przypada 250 wniosków z oceną negatywną), co – niezależnie od obowiązujących przepisów – dodatkowo potwierdza, że wydanie świadectwa musi zostać poprzedzone jego rzetelną analizą przez Prezesa URE. W tym miejscu dodatkowo wskazuję, że z raportu Najwyższej Izby Kontroli wynika, że „97% wniosków złożonych do URE wymagało poprawy, gdyż nie spełniały wymogów wynikających z ustawy o ee z 2016 r. (...) Na problem rozbieżności pomiędzy oszczędnością energii zakładaną w audytach energetycznych a faktycznie uzyskaną NIK zwróciła uwagę w kontroli Efekty termomodernizacji wielorodzinnych budynków mieszkalnych (...)” (informacja o wynikach kontroli „Efektywność energetyczna gospodarki” KGP.430.010.2018). Na przyczyny obecnej sytuacji związanej z wydawaniem świadectw efektywności energetycznej (braki kadrowe w URE) również wskazano w protokole z ww. kontroli przeprowadzonej przez NIK.

Obecnie na wydanie świadectwa oczekuje ponad 2 000 wniosków. Zatem późniejsza negatywna weryfikacja audytu przez Prezesa URE (o której mowa w liście otwartym) w dłuższej perspektywie sparaliżowałaby prace URE, gdyby po ustaniu stanu epidemii miała następować weryfikacja wydanych świadectw (tak jak proponują autorzy listu) skutkująca koniecznością wydawania przez Prezesa URE decyzji na podstawie art. 28, a w konsekwencji również decyzji o wymierzeniu kary pieniężnej na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 5 ustawy o efektywności energetycznej. Należy mieć także na względzie, że negatywna weryfikacja przeprowadzona po wydaniu świadectwa efektywności energetycznej skutkuje pięcioletnim zakazem udziału w systemie wsparcia, w związku z czym wydawanie świadectw bez jakiegokolwiek analizy przedłożonych dokumentów, zgodnie z postulatami pisma, byłoby – w dłuższej perspektywie – niekorzystne dla uczestników rynku, a najbardziej ryzykowne dla podmiotów, które zrealizowały przedsięwzięcia i wystąpiły z wnioskiem o wydanie świadectwa efektywności energetycznej dołączając do tego wniosku błędnie opracowany – przez firmę zewnętrzną – audyt.

Powyższe stanowisko Prezesa URE zostało przekazane [REDAKTOWANE] w piśmie z dnia 12 maja 2020 r.

Odnosząc się natomiast do ewentualnych zmian ustawy o efektywności energetycznej uprzejmie informuję, że Prezes URE nie posiadając inicjatywy legislacyjnej współpracuje – w zakresie proponowanych zmian – z Ministerstwem Klimatu, który jest organem predystynowanym do przygotowywania propozycji zmian do ww. ustawy.

*Z pozdrowieniami,*

DYREKTOR  
Departamentu Komunikacji Społecznej  
*Barbara Mroczek*